

Nowe media – nowa sfera publiczna?

Autor tekstu: **Monika Sadlok**

W XVII i XVIII wieku obszar sfery publicznej wyznaczało pochodzenie społeczne. Dyskusje wokół norm, ustroju, autonomii toczono wśród arystokracji i burżuazji. W XIX wieku, media stały się jednym z uczestników debaty publicznej, zmieniając jednocześnie obszar dyskursu społeczno – politycznego. Prasa ułatwiła przekaz informacji, choć z uwagi na swój charakter, tylko w jedną stronę. Jednak dopiero wiek XX i XXI stał się początkiem nowej jakości w wyznaczaniu zakresu obywatelskiej aktywności. Nowe media zmieniły i to w znaczącym stopniu, zaangażowanie obywateli w sprawy publiczne, za sprawą rozwoju nowych mediów, których piętno odcisnęło się zdaniem Jurgena Habermasa nad sferą publiczną. Dzięki komercjalizacji i umasowieniu mediów, sfera publiczna znacznie się poszerzyła, straciła jednak wymiar polityczny, ewoluując w kierunku łatwo przyswajalnej rozrywki. Od początku lat 80. XX wieku, proces rozwoju nowych mediów toczył się w cieniu debaty dotyczącej ich potencjału jako środka, którego siła oddziaływania doprowadzić może do reaktywacji sfery publicznej, sfery która zdaniem Tocqueville'a jest sercem zdrowej i żywej demokracji. Badania dotyczące potencjału internetu w tworzeniu sfery publicznej, koncentrują się wokół kilku kategorii, które zgodnie z koncepcją Anthoniego Wilhelma dzielą się na:

- topograficzne (cyfrowa przestrzeń komunikacji jest postrzegana jako zapewniająca anonimowość) , oczywiście mit anonimowości został już wielokrotnie zakwestionowany.
- zawartość tematyczną (internet zapewnia nieograniczoną wymianę idei)
- równy dostępny
- architekturę sieci oraz dyskursywność

Warto zastanowić się czy debata publiczna, dzięki nowym mediom i co za tym idzie nowym możliwościom staje się bardziej demokratyczna? Robert Putnam, twierdzi, iż komunikacja za pośrednictwem nowych narzędzi jest mniej hierarchiczna, mniej zmanipulowana, a jej uczestnicy dostrzegają szersze spektrum możliwych rozwiązań. Czy jest więc bardziej racjonalna? Bardziej nastawiona na dialog? Łatwo dostrzec, że nie. Wiele dyskusji online charakteryzuje się wąskim zakresem prezentowanych poglądów, uczestnicy promują raczej swoje przekonania niż wysłuchują innych. Barrie Axford twierdzi wręcz, że „fora dyskusyjne często są zagrożone funkcjonowaniem jako użyteczne ćwiczenia z grupowej terapii” Ponadto wiele z dyskusji charakteryzuje się nadreprezentacją partycypacji wąskiej grupy użytkowników, co zresztą zostało określone jako „efekt kabiny pogłosowej” [\[1\]](#) Efektywne są debaty online, które charakteryzują się ukontekstowaniem w kilku wymiarach. Po pierwsze, kiedy uczestnicy debaty, a precyzyjniej kontakt pomiędzy nimi ma swój początek i kontynuację w rzeczywistości, po drugie są bardziej efektywne, gdy koncentrują się wokół konkretnego tematu i po trzecie kiedy odbywają się w ramach ogólnie zaakceptowanych reguł. Praktyczne wykorzystanie wymienionych warunków można zaobserwować na działającej od 2007 roku witrynie debate.org

Informacje, które dostarczane są za pośrednictwem internetu, są oczywiście kluczowe dla obywatelskiej aktywności. Zdaniem John Brown i Paul Duguid, „dokumenty nie tylko po prostu zawierają informację, ale pomagają je tworzyć, organizować i nadawać im ważności” [\[2\]](#) Przeprowadzone badanie potwierdzają, iż internet jest medium wyrażania poglądów politycznych przez współobywateli i jednocześnie rośnie jego polityczne znaczenia jako niezapośredniczonej przez media tradycyjne przestrzeni komunikowania politycznego między aktorami politycznymi i ich potencjalnymi wyborcami. Relacja między mediami tradycyjnymi i nowymi, a także ich zawartością jest skomplikowana i wieloaspektowa. Ograniczeniem utrudniającym funkcjonowanie nowych mediów jako sfery publicznej, jest problem dostępu. A właściwie braku dostępu do sieci, nazwanego przez Putmana „cybernetycznym apartheidem”. Wykluczenie nie dotyczy jedynie kwestii fizycznego dostępu do nowych technologii, a stanowi bardziej skomplikowane zjawisko, zawierające wiele powiązanych ze sobą czynników: fizycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych i politycznych.

Problem podziału cyfrowego jest niezwykle szeroki, wręcz tendencją globalną, odnoszącą się do różnic w stopniu penetracji poszczególnych regionów świata przez cyfrowe technologie informacyjne. Edwin Bendyk, posługując się koncepcją Ernesta Wilsona III, dzieli wykluczenie cyfrowe na osiem powiązanych ze sobą barier:

- physical access — bariera dostępu fizycznego, czyli infrastruktura
- financial access — bariera kosztów dostępu
- cognitive access — bariera kompetencji intelektualnych

- design access — istnieją serwisy, z których korzystnie jest niemożliwe, z uwagi na ich zaprojektowanie
- content access — bariera niedostępności kulturowej treści
- production access — bariera umiejętności tworzenia lokalnej treści wysokiej jakości
- institutional access- bariera uwarunkowań formalnoprawnych blokujących korzystanie z cyfrowych zasobów
- political access — bariera wpływu na tworzenie uwarunkowań formalno — instytucjonalnych sprzyjających usunięciu wyżej wymienionych barier.

Samo zapewnienie dostępu, może jednak nie rozwiązać problemu, ponieważ potrzebna jest także edukacja medialna, której celem jest przygotowanie obywateli do aktywnego uczestnictwa we współczesnej kulturze. Kolejnym problemem jest także cenzurowanie zawartości sieci, podejmowane przez niedemokratyczne reżimy.

Mówienie o pełnej równości i całkowitym włączeniu do debaty online wszystkich potencjalnych uczestników nie jest takie oczywiste. Wyniki badań przeprowadzonych jeszcze w latach 90. XX wieku, ujawniły że kobiety często brały udział w debatach online bez entuzjazmu, a wymienianym powodem był dominujący w sieci „męski styl prowadzenia dyskusji”. W 2006 roku Eszter Hargittai i Steven Shafer, stwierdzili i potwierdzili, iż pomimo braku istotnych różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami w poziomie komputerowych kwalifikacji, kobiety oceniają swoje kompetencje znacznie niżej, co istotnie wpływa na różnice w sposobach korzystania z nowych mediów. Zmiany, którym podlega internet zmniejszają znacznie problem. Rozwój aplikacji społecznościowych i tendencja do unifikacji profili użytkowników, osłabiają negatywne skutki zjawiska segregacji internautów według ich zainteresowań. Tym bardziej, że w internecie publiczne przestrzenie online skupiają kolejne grupy nastawionych proobywatelsko dyskutantów, mogą cytując Nancy Fraser, stanowić miejsce formułowania zbiorowych ideologii ich uczestników. Kolejnym ograniczeniem jest komercjalizacja.

Tempo i zakres procesu urynkwienia zawartości Internetu okazały się w XXI wieku zaskakujące, internet z wolnej przestrzeni, zbudowanej na demokratycznych fundamentach, dostępnej ograniczonej grupie dobrze znających ją ludzi, szybko stał się przestrzenią w coraz większym stopniu podlegającą regułom wolnorynkowym. Zwiększające się przestrzenie komunikacyjne online zorientowane komercyjnie, w których zamiast rzeczywistej debaty publicznej dominują formy: e-commerce, rozrywka, komunikacja biznesowa. Nawet demokratycznie zorientowane witryny coraz częściej stają się własnością korporacji promujących zindywidualizowaną, zorientowaną na konsumenta politykę, motywowane komercyjnie korporacje medialne i przedsiębiorstwa e-commerce inwestują w rozwój platform społecznościowych i środowisk dyskusji online. Następuje więc proces stopniowego przesuwania się obywatelskich inicjatyw sieciowych z centrum internetu ku jego coraz dalszym peryferiom. Spada także efektywność mobilizacji czy refleksji obywatelskiej. W ramach witryn środowisk etnicznych czy gejowskich następuje odejście od tematyki stricte politycznej w kierunku szeroko pojętej tematyki lifestyle, którą łatwiej powiązać z interesami potencjalnego reklamodawcy.

Komercjalizacja osłabia autonomiczność obywatelskich przestrzeni online, umożliwiając politykom docieranie z przekazem bezpośrednio do obywateli online, bez zapośredniczenia przez instytucje medialne. Coraz częściej mówi się o upadku blogosfery w kontekście komercjalizacji. Nowe media nie są pierwszymi, które postrzega się jako technologie o potencjale demokratycznym. Radio i telewizja w, których także pokładano nadzieję, że przyczynią się do rozszerzenia publicznej komunikacji i rozwoju demokracji nie spełniły ich do końca. Kolejnym problemem, przed którym staje współczesna, poszerzona cyfrowo sfera publiczna to kwestia wiarygodności informacji w niej zamieszczonych i powiązany z nią problem dezinformacja. Nowe media stanowią przestrzeń debaty, z którą są związane nowe problemy dotyczące obiegu materiałów informacji w ramach sfery publicznej, ale również problemy stare, znane z mediów tradycyjnych, powracające w nowych kontekstach.

Cyfrowa edycja materiałów audiowizualnych pozwala na łatwe, daleko idące i jednocześnie bardzo trudno wykrywalne ingerencje. O ten sposób manipuluje się zdjęciami nagraniami wideo, mającymi służyć jako dokumentacja zarejestrowanej cyfrowo rzeczywistości. Rośnie liczba przypadków wykrytych manipulacji zdjęciami dokonywanymi przez zawodowych reporterów. Co ciekawsze fałszerstwa nie zostały zauważone ani przez pracodawcę, ale dopiero blogerów oglądających zdjęcia w sieci. Zadziałał mechanizm oddolnej, obywatelskiej kontroli. Manipulacje fotografią istniały praktycznie od momentu jej narodzin, jednak nowe media stały się czynnikiem wywołującym istotną, jakościową zmianę. Kompetencje uczestników debaty publicznej prowadzonej w ramach nowych mediów wciąż bywają zbyt małe, czyniąc ich podatnymi na manipulację. O ile

większość ludzi bez problemu odróżnia reklamy od informacji zamieszczonych w prasie czy telewizji, o tyle z treściami zmieszczonymi w internecie jest inaczej. Im wyższy potencjał demokratyczny posiadają nowe media, tym częściej okazuje się technologią, która nie tylko umożliwi proces poszerzania współczesnej sfery publicznej, lecz także sprzyja pojawianiu się zjawisk i procesów negatywnych.

Przypisy:

[1] Chadwick A., "Interent Politics.States, Citizens and New Communication Technologies" Oxford 2006, s. 110 - 111

[2] Brown J., Duguid P, "The Social Life of Information" Harvard 2000

Monika Sadlok

Politolożka, obecnie kończy doktorat z zakresu nauk o polityce. Poza pracą naukową, działa również społecznie w "Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej", w "Stowarzyszeniu Meritum", oraz w "Fundacji Młodzi Twórcy im. prof. P. Dobrowolskiego". W marcu 2011 dołączyła do grona celebrantów humanistycznych.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-10-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2302) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2302>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl